

KAZIMIERZ-JULIUSZ

Kopalnia jeszcze pofedruje

Górnicy z kopalni Kazimierz-Juliusz fedrują. Część z nich załatwia formalności, żeby przejść do pracy w kopalniach KHW. W niedzielę 28 września podpisano dokument, który gwarantuje przedłużenie działania kopalni i zatrudnienie pracowników w przyszłości w innych kopalniach należących do KHW. Kazimierz-Juliusz, który jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, miał zostać zamknięty od 1 października. Po protestach górników i po negocjacjach w UW w Katowicach z udziałem przedstawicieli rządu podpisano porozumienie. Kopalnia pracuje i zostanie przekazana do Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

Wszyscy pracownicy kopalni mają zagwarantowane miejsce pracy w KHW. Wszystkie zaległe zobowiązania wobec nich zostaną uregulowane do 15 listopada. Rozwiązano też kwestie mieszkaniowe. Górnicy obawiali się, że stracą mieszkania zakładowe, ponieważ wierzyciele zaczęli wchodzić na hipotekę kopalni. Wszystkie zobowiązania kopalni to około 100 mln złotych. SRK dostanie te pieniądze, ponieważ posłowie zmienią ustawę górniczą.

Przejęcie Kazimierza-Juliusza musi być poprzedzone nowelizacją ustawy

o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, ponieważ zgodnie z nią wsparcie dla kopalń likwidowanych jest niemożliwe po 2007 roku. Sejm powinien w ciągu kilku tygodni poradzić sobie z nowelizacją.

ST

TYSIĄC UMÓW W DWA DNI

Dla ułatwienia i możliwie sprawnego przeprowadzenia formalnej strony przeniesienia pracowników kopalni Kazimierz-Juliusz do struktur KHW SA na mocy porozumienia między KHW SA, zarządem spółki Kazimierz-Juliusz i stroną społeczną 30 września rano, z polecenia pełniącego funkcję prezesa zarządu KHW SA, członka rady nadzorczej spółki, Zygmunta Łukaszczyka, przywrócono punkt informacyjny Holdingu w tej kopalni. Jest czynny w godzinach 6-21, a jego pracę wspierają wyjaśnieniami dodatkowo pracownicy oddelegowani lub przebywający na terenie Kazimierza.

Ewentualne niewielkie przesunięcia w czasie mogące wystąpić w pojedynczych sytuacjach lub potrzeba uszczegóławiania zapisów umów nie będą miały wpływu na kontynuację lub ciągłość zatrudnienia. ✎



W niedzielę 28 września podpisano dokument, który gwarantuje przedłużenie działania kopalni i zatrudnienie pracowników w przyszłości w innych kopalniach należących do KHW

KATOWICKI HOLDING WĘGLOWY

Polskie banki nie chcą pożyczać pieniędzy górnictwu

Katowicki Holding Węglowy planuje emisję euroobligacji wartych pół miliarda euro. KHW szuka pieniędzy za granicą, ponieważ polskie banki nie chcą finansować górnictwa.

Katowicki Holding Węglowy nie może funkcjonować, opierając się wyłącznie na pieniądzu ze sprzedaży węgla. Na rynku węglowym jest kryzys. Niskie ceny i ponad 1,5 mln ton niesprzedanego węgla na zwalach powodują duże kłopoty finansowe. – Nawet największe firmy górnicze na świecie potrzebują kredytów. Jednym z powszechnie stosowanych sposobów są euroobligacje – wyjaśnia Artur Trzeciakowski, wiceprezes zarządu KHW ds. ekonomiki i finansów.

Pieniądze z emisji euroobligacji będą przeznaczone na wykup obligacji krajowych, które KHW wyemitował w 2012 roku. Ich wartość to ponad 1 mld złotych. Reszta pieniędzy z emisji euroobligacji zostanie przeznaczona na uzupełnienie kapitału obrotowego.

– Sytuacja na rynkach finansowych sprzyja podjęciu takiej decyzji. W Polsce banki nie chcą finansować górnictwa. Przez sześć miesięcy tego roku rozmawialiśmy ze wszystkimi liczącymi się bankami w Polsce. Pytaliśmy o kredyty i możliwość emisji nowych obligacji. Wszyscy nam odmówili. Tymczasem na świecie sektor górniczo-energetyczny, także polski, ma duże zaufanie wśród bankowców. Wynika to ze strategicznego znaczenia tego sektora. Węgiel jest dla Polski podstawowym źródłem energii i jeszcze długo

nie straci na znaczeniu. To wystarczająca gwarancja dla instytucji finansowych, które chcą zaangażować się w emisję euroobligacji – powiedział wiceprezes Trzeciakowski.

Czy po emisji euroobligacji Katowicki Holding Węglowy może zostać przejęty za długi? – Praktycznie nie ma takiej możliwości. Euroobligacje nie będą zabezpieczone majątkiem KHW. W jednym ręku będzie skupione od 1 do 10 proc. wartości emisji. Gdyby doszło do sytuacji, że wierzyciele postawiliby euroobligacje w stan wymagalności, to firma musiałaby ogłosić upadłość. Wtedy postępowanie upadłościowe byłoby prowadzone na podstawie polskiego prawa. Zgodnie z nim w pierwszej kolejności zaspokajani są pracownicy, budżet i zabezpieczeni wierzyciele. W przypadku wierzycieli niezabezpieczonych prawdopodobieństwo odzyskania środków jest więc nikłe. Zdecydowanie wyższe ryzyko przejęcia majątku jest przy dzisiejszym sposobie finansowania – powiedział wiceprezes Trzeciakowski.

Euroobligacje są bezpiecznym sposobem finansowania firmy także ze względu na ograniczoną liczbę warunków, które musi spełnić pożyczkobiorca. Poza tym oprocentowanie jest stałe, bez względu na zmiany rynkowe. Spółka otrzymała już kilkanaście ofert od instytucji zajmujących się lokowaniem euroobligacji. Teraz KHW musi czekać na wynik badań ratingowych. Prowadzą je dwie firmy. Od wyniku ich oceny kondycji ekonomicznej KHW zależy koszt obsługi długu. ST

REKLAMA

Wypoczynek w Polsce
w najlepszych lokalizacjach

JESIEŃ-ZIMA 2014-2015

WZCZASY ZE SMAKIEM

NAT - zdrowie
NAT - aktywnie

rezerwuj przez internet na www.nat.pl

SIĘĆ OŚRODKÓW WYPOCZYNKOWYCH I HOTELI W POLSCE

SPRAWDŹ OFERTĘ I KUPUJ ON-LINE NA WWW.NAT.PL



Nadwiślańska Agencja Turystyczna
SIĘĆ OŚRODKÓW WYPOCZYNKOWYCH
I HOTELI W POLSCE
tel. 32/326 23 50-51